

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Przyjaciel L. wychodzi trzy razy tygodniowo.
 Cena za egzemplarz w pocztu wliczone 100 mk.
 w ekspedycji bez opłaty w dom 90 "
 w pocztu 100 "
 opłata 140 mk. miesięczny numer 10 mk.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
 Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
 Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
 Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń: wiersz petytowy jednolamowy 20 mk.
 żałobne i dla poszukujących pracy 15 M.,
 Reklamy w dziale redakcyjnym 50 mk. za wiersz, przed
 tekstem 75 mk. za wiersz. Na ogłoszenia ponad 10 razy
 się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 55.

Kępno, na wtorek 16. maja 1922 r.

Rok IX.

Przykra prawda.

W zaborcze uprawiały u nas systematyczną politykę zdążającą do niweczenia polskości, celem wytycznym każdego z tych rządów było całkowite polskości, doprowadzenie do tego, Rzeczypospolitej zechciała zostać Rosją, inna wreszcie trzecia lojalną częścią składową nowego zlepką międzynarodowego, jakim była linnymi słowy stworzenia typu c. k. ludzi. Wobec postępowania władze zaborcze i jeżeli będziemy do postępowanie z punktu widzenia interesów politycznych naszych zdecydowanych wrogów, przyznać, że było ono zwłaszcza na gruncie polski aż do cynizmu brutalnego konsekwentne. Wtedy nastąpiły rządy polskie, kiedy padły korony, a wszystkie ziemie Rzeczypospolitej drugą poczęły powracać na łono Macierzy, wszyscy żywili nadzieję że jednocześnie wszelki protekcyjnalizm państw zaborczych, które annamaję, jak wysuwanie na wysokie urzędy i wreszcie zastug, lecz wedle posiadanego przez w sferach decydujących — przypuszczają przystąpi do odbudowy swego życia państwowego na podstawach rzetelnego ładu, sprawiedliwości.

Wierdzić z przykrością, że nasi optymiści jednak w tym względzie, że jad niewoli i głęboko w nasz organizm, dostał się do tych komórek ducha polskiego i, jeżeli są, że zachęca nie znieprawili, nie zgangrenowali, — trudno pozostawił po sobie pewne ślady, które w Polsce jest zatrzeć i które brudzą nam w życiu. Torem dawnych państw zaborczych nas system rządów oparty jest na promie, a ponieważ jest to bezwzględna wada, którą należy wpałać rozpalamy do białego, żeby nie stoczyła do reszty organizmu, wobec tego obowiązek prasy polskiej, prasy narodowej, stojącej wytrwale na straży narodu nie był otruty" — jest mówić o niezgodne z podstawami zasad praworząd-

Wobec powszechnie wiadomą, że partja rządowa, który jeszcze nie zdołał skrytykować, dopiero dąży do utworzenia stronnictwa w steru władzy Rzeczypospolitej a skupianiu wokół Belwederu sprawuje wszechwładnie, że posiada intratne posady, zaszczyty, on natomiast ludzie to jest tych, którzy postępują w kierunku belwederskich, którzy pokornie woleliby. Protekcyjnalizm ten rozszerzył się tak daleko, że objął on wszystkie warstwy, w tym sytuacji, które możnaby było uważać za śmieszne, gdyby nie tragizm, jaki z nich wynika w Rzeczypospolitej. Oto jeden z najmniejszych naszych Polska Odrodzona otrzymał Dąbski za to rzekomo, że jest twórcą polskiego. Jak p. Dąbski poczynił sobie jak nieudolnie pracował, nie będziemy o tem mówić, gdyż każdy aż nadto dobrze to wie, że nie mógł sobie dać rady, nie ma w tem bowiem dawny krzykacz wiecowy, bardzo popularny, a potem odrazu dyplomata zawierający w imieniu Rzeczypospolitej — to skok i protekcyjnalizm, skok możliwy tylko tam, gdzie widzą takie posponowanie naszych interesów, odmawiają ich przyjęcia. A szkoda, że się mimowoli z bólu na myśl, że w naszym państwie, którzy krwią swoją ofiarą i pracą przyczynili się do odrodzenia, że zawsze byliśmy przez całe pokolenia. O tem powiada historia, bowiem popelniają oni do odpowiedzialności

Dookoła konferencji genueńskiej.

Stanowisko Francji.

W urzędowych kołach francuskich twierdzą, że położenie się polepszyło. Podkreślają, że Francja zdecydowana jest uczynić wszystko, aby zapobiec rozbiciu konferencji. Z możliwości rozłamu pomiędzy Francją a Anglią we wszystkich kołach urzędowych nikt się nie liczy poważnie. Z kół angielskich otrzymano zapewnienie, że Rząd Brytyjski w stosunku swoim do Sowieców nie będzie się powodował interesami traktu naftowego, co wywołało bardzo dodatnie wrażenie w kołach francuskich. Francja jednak jest zdecydowana nadal opierać się przy swym dotychczasowym stanowisku w sprawie własności prywatnej Rosji. Również Francja obstaje przy odroczeniu narad premierów Państw Sprzymierzonych w sprawie odszkodowań, aż po pierwszy czerwca. Francja, jak wynika z nowych instrukcji Barthou, nie żąda narazie natychmiastowego zbadania Traktatu w Rapallo przez Konferencję Ambasadorów, poprzestając na nocie Komisji Odszkodowań.

Sprawa Małopolski.

Przy omawianiu sprawy Galicji Wschodniej i Litwy Lloyd George zaproponował przedłożenie ich podkomisji politycznej. Barthou wniósł zastrzeżenia, zwracając uwagę na fakt, że sprawy te zostały załatwione przez istniejące traktaty. Lloyd George nalegał, podkreślając, że są one zbyt ważne dla utrzymania pokoju w Europie, aby konferencja rzec się miała ich dyskusji. Nie widzi on powodu, aby nie miały być i nie mogły być traktowane na plenum. Wtedy Barthou zgodził się na odesłanie ich do podkomisji z pewnymi zastrzeżeniami. Po przemówieniu Facy, który był zdania Lloyd Georgea, postanowiono odesłać do podkomisji, która sama zdecyduje w jakich granicach i w jakiej formie ma się nimi zająć. O Gruzji Armenii i Azerbejdżanie, jak również węgierskich mniejszościach narodowych w Jugosławii i Czechosławii Barthou był zdania, że podlegają one Lidze Narodów. Przeważała jednak opinia, aby odesłać je również do podkomisji. Na żądanie Barthou nie dyskutowano kwestji memorjału basenu Saary, tylko oddano do Ligi Narodów. Protest rządu republiki ukraińskiej przeciwko wykluczeniu delegacji Ukrainy sowieckiej z Genui postanowiono odrzucić, motywując że konferencja jest kompetentna w tej sprawie. Postanowiono również nie przedkładać podkomisji noty rządu Angory. Podkomisja jednak zajmie się memorjałem bułgarskim dostępu do morza Egejskiego i obrony mniejszości Bułgarów w Jugosławii i Rumunji. Żądanie Albanii przyznania jej kredytu jako nie wchodzące w zakres konferencji, jak również żądanie Bułgarii kredytu i pożyczki odrzucono.

Wręczenie odpowiedzi rosyjskiej w Genui.

Dnia 10 bm. wręczyli bolszewicy o 10 rano Schanzerowi tekst odpowiedzi rosyjskiej, a o 12 Schanzer zwrócił go bolszewikom, domagając się poprawek, które Cziczerin przeprowadził pod dyktandem Skirmunta.

Przyjęcie u poszczególnych delegacji.

Dotychczas jeszcze nie jest znane stanowisko Delegacji Francuskiej wobec odpowiedzi sowieckiej. Opowiadają jednak w tutejszych kołach, że Delegacja Francuska zreaguje swoją odpowiedź w taki sposób, by nie spowodować odrębnie zerwania Zjazdu. Delegacja Francuska przesłała całą treść noty sowieckiej do Paryża, pozostawiając powzięcie decyzji swemu Rządowi. Delegacja Angielska złożyła już oświadczenie w sprawie swego stanowiska. Uważa ona odpowiedź sowiecką za podstawę do dalszych rokowań ze względu na jej charakter pokojowy. Jednakże odpowiedzi tej zarzuca się ze strony angielskiej brak rzeczowości oraz pewne ostre zwroty, zwłaszcza w stosunku do Francji. Delegacja Angielska rozróżnia dwie sprawy, mianowicie zawarcie układu pokojowego z Rosją, oraz sprawę układu gospodarczego i finansowego. Jeżeli Rosja nie okaże się ustępliwą na polu gospodarczym, wówczas

nie będzie można wogóle mówić o tej sprawie, co najgorsze skutki przyniesie dla samej Rosji, co jednak nie może przeszkadzać zawarciu pokoju.

W kołach Delegacji Włoskiej widzi się również w odpowiedzi sowieckiej drogę do dalszych rokowań.

Stanowczość Polski i Małej Ententy.

Dnia 11 maja po południu odbył włoski minister spraw zagranicznych Szanzer narady z czeskim ministrem Beneszem i z polskim ministrem Skirmuntem. Obaj politycy zaprotestowali tam przeciw decyzji, powziętej na ostatnim posiedzeniu państw, zwołujących konferencję, w sprawie Galicji Wschodniej, Wileńszczyzny, węgierskich mniejszości, oraz problemu Austrii i Jugosławii, które to decyzje postawiły Polskę i Małą Ententę w trudne położenie. Dalsze obstawanie przy takim stanowisku innych mocarstw, spowodować może wycofanie się Małej Ententy i Polski z Konferencji Genuńskiej.

Lloyd George znowu przyjacielem Francji?

Lloyd George wystosował list do delegata Francji p. Barthou z zapewnieniem, że był zawsze przyjacielem Francji i że pragnie, aby przyjaźń francusko-angielska została zachowaną nadal. — Czyżby Lloyd George znalazł u siebie ową przyjaźń dla Francji pod wpływem wiadomości z Anglii o o burzeniu, które jego polityka wywołuje? — Przeciw tej polityce zaprotestował były szef armji angielskiej Wilson, a prasa narodowa zarzuca Georgeowi, że stoi na usługach żydów.

Zobowiązania sowieckie -- świstkiem papieru.

"Kurier Warszawski" w artykule wstępnym stwierdza że obecnie w rok po dokonaniu ratyfikacji Traktatu Ryskiego przez oba rządy, rząd Sowieców spełnił zadanie drobna część swych zobowiązań, 30 milionów rubli w zlocie miały być wypłacone przed 30 kwietnia br. Tymczasem bolszewicy nie tylko nie myślą o wypełnieniu tego zobowiązania, lecz nawet nie odpowiedzieli na notę polską w tej sprawie. Z 9 uchwał komisji do zwrotu mienia tylko jedna została wykonana. Dotychczas nie powróciła do kraju ani jedna zrabowana maszyna. Sprawa rozrachunku z Rosją znajduje się na martwym punkcie. Pozostaje więc zapytać — kończy dziennik — co Rosja zrobiła w zakresie przyjętych na siebie w Traktacie Ryskim zobowiązań. Odpowiedź łatwa — nic. To co zrobiono, stanowi jedną stutysięczną część tego, co w ciągu minionego od ratyfikacji traktatu terminu miano wykonać. Natomiast zrobiono wiele z tego, czego nie miano robić, to jest przez cały rok łamano zobowiązania wynikające z traktatu.

Znamienny głos.

Dziennik berliński, "Deutsches Tageblatt" ogłasza w swym numerze z dn. 3. bm. na naczelnym miejscu korespondencję swego stałego współpracownika w Bydgoszczy p. t. "Z kraju białej wrony". Korespondencja ta, nosząca podtytuł "Irredenta niemiecka w Polsce", zawiera jadowity i na wskroś obelżywy atak przeciw Polsce, wydrwiwając przedewszystkiem "niepowodzenia" daniny i atakując stękiem wyzwick sejmową ordynację wyborczą. W związku z tem wysuwa autor tej korespondencji bydgoskiej m. i. następujące znamienne żądania w sprawach polityki Niemców zamieszkałych w Polsce: „Nie uchodzi, by prowadzono całą politykę niemiecką z fałszywie podjętą lojalnością, by zaniebawano wiele rzeczy pożytecznych tylko dlatego, że mogłyby one podrażnić wrażliwy „naród panów"... Dlaczego nie możemy się zdobyć na uwolnienie od pustego frazesu i obwieszczenie z swobodną odwagą myśli o tej wielkiej niemieckiej wspólności narodowej, której nie można związać w ramy państwowe? ... Dlaczego ta obawa przed pojęciem Irredenty? Dlaczego wyznaje się po każdym kopnięciu nogą wciąż na nowo psą lojalność? ... Nie zważając na samowolnie pociągnięte kordony gra-

niczne, musimy się czuć najpierw Niemcami. a jesteśmy to winni naszej godności narodowej, by przestać wreszcie z tem skomleniem lojalności... Być Niemcem, znaczy to być wyznawcą wiary w misję i **przebiegłość narodu niemieckiego**. Dotyczy to **przedawczych** — **któży jesteśmy** — **któży** w państwo, które nie ma innej misji ponad tę przeciwko wszystkiemu, co niemieckie... Rozbestwione i zdeprawowane państwo, wstrzymywane jedynie przez bezpłodny, głaniczący z obłędem narodowym fanatyzm, któremu brak prawdziwego szlachetnego zapalu, jest warte upadku... Kończą się te wywody zdaniem następującym: „Niemcom odmawia się na mocy przepisu wersalskiego wyroku hańby zdolności do kulturalnej kolonizacyjnej działalności. Jak długo jeszcze ma to bezwstydną kłamstwo wywoływać na twarzach naszych rumieńce bezsilnej złości?“

Dokładniej i wyraźniej nie potrzeba było określać roli politycznej i zadań, jakie ma wypełnić na ziemiach polskich żywiol niemiecki. A rolę tę przedstawił nam tak wyraźnie nie człowiek obcy, lecz Niemiec zamieszkały — według doniesienia cytowanego pisma — w Bydgoszczy w siedzibie „Deutschtumsbundu“, który aż nader często podkreślał w ostatnim czasie lojalność swą wobec rządu i państwa polskiego, który z oburzeniem odrzucał wszelką myśl o irredencie niemieckiej w Polsce i który dopiero święte z okazji listu otwartego oświadczył uroczysto, że nic go z Rzeszą Niemiecką nie wiąże. A „Deutschtumsbund“ ten uważa się przecież za przedstawiciela wszystkich Niemców w Polsce a jako taki powinien znać najdokładniej wszelkie tendencje polityczne, nurtujące żywiol niemiecki na ziemiach polskich.

Głos powyższy jest wyznaniem tak znamienym, że nie można przejść nad niem do porządku, nie zapytawszy nawet „Deutschtumsbundu“ jak to Niemcy zamieszkały w jego siedzibie, mogą rozszerzać i utrzymywać za granicami Państwa Polskiego myśl o irredencie niemieckiej w Polsce i jak to politykę taką pogodzić z „lojalnością“ przywódców „Deutschtumsbundu“?

Z komisji sejmowych.

Komisja prawnicza rozpatrywała wniosek nagły posła Liebermana i towarzyszy w sprawie zmiany ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa popełnione z chęci zysku. Obecny na posiedzeniu minister spraw wojskowych oświadczył, że wobec niedostatecznego oczyszczenia armii wnosi, aby kara śmierci dla wojskowych za przestępstwa popełnione z chęci zysku była utrzymana jeszcze w mocy do końca roku bieżącego. Komisja przyłączyła się do wniosku ministra, wobec tego przewidziane przed tem okoliczności łagodzące odpadły. Następnie komisja przeszła do rozpatrzenia ustawy o ochronie lokatorów, a mianowicie do rozpatrywania w dalszym ciągu sprawy urzędowej instytucji i odwoławczych od decyzji miejscowych komisji komercyjnych. W dyskusji głosy podzieliły się znacznie, wobec tego wybrano podkomisję, która w najbliższym czasie ma przedstawić swoją w tym względzie opinię. Debaty nad dalszymi artykułami ustawy o ochronie lokatorów będzie toczyła się bez przerwy. Poza tem przyjęte zostały z pewnemi zmianami punktu projektu ustawy dotyczących dobrowolnych umów.

Michał Czajkowski.

23

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

Ta mści się za batogi nad ciałem ekonomy, tamta przypomina arencarzowi grabieżę, a wszystkie tłumnie wrzeszczą:

— Oto wam pańszczyzna, szarwarki, łoki; my was za daremszczyznę pierzęm.

Krew się leje, szcudrą farbą jezioro zaczerwieniła, już żaden lach ani żyd nie jęczy, nogą nie podryga, i one jeszcze się pastwią wyją, zgrzytają zębami szarpia ciała; jak rozjuszeni wilcy, kiedy wśród zimowej noczy dostaną w szpony ciało podróżnego; skaczą, chychoczą, pierściami robią, jak czarownicy nad zwłokami ipiora przy świetle księżycy, a i wilcy i czarownicy drżą przed niemi białymi, kryją się za zbrodniami przed pronieniem słońca, a ludzie, kiedy ich opęta szal wściekły, w obliczu światła upajają się trunkiem zbrodni.

Odwrocił oczy starzec, duszno mu w piersiach, łabo na sercu, o mało się nie zatoczył. Widział on woje, ale tam ludzie wojny ludzi wojny mordowali; widział on wycinania, palenia i rabunki iniastr, ale tam jeszcze ludzie wojny oszalałymi wojem, tępiłi broniących się i bezbronych; widział niewiasty walczące na wałach, broniące progę domu, lecz ich męstwo było nęstwem kury, broniące młode kurczęta: i psu i kotu w oczy się cisnęło, tam chodzi o jej płód; ale nie widział nigdy niewiasty rzucającej się na bezbronnego, żartoczną kruką wpadającego na zdychające bydło. Ostał chwilę, głos mu się zatkał w piersiach, a najszwazy gromadę ludzi pode wsią, ku nim postąpił, tam byli sami mężczyźni; i młodzi i starzy smutnie tali, ręce pozakładali na piersiach, puszczali czoła w ziemię, coś z głucha rozmawiali, a żaden nie pojrzał ku jezioru; a jeśli który podniósł głowę i wzrok jego tam się zabłąkał, twarz odrazu się skrzywiła, jakby zabolalo serce.

Wszedł starzec między nich, a oni przestali rozprawiać i rozstapili się, nie śmieli go pytać, ani witać

Komisja skarbowo budżetowa rozpatrywała w dalszym ciągu preliminarz budżetowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu omawiając sprawę etatów dla urzędników państwowych, marynarki państwowej zatrudnionych na wybrzeżu. Na wniosek referenta posła Rosseta postanowiono podwyższyć kredyty dla utrzymania szkoły w Tczewie, na rozbudowę portu w Gdyni i portu w Helu oraz na wzmocnienie wybrzeży morskich, a następnie w dochodach preliminarza w likwidacji państwowego urzędu węglowego powiększyć pozycję wynosząc 25 milionów mk. do 450 milionów. Dalej przyjęto bez zmian rozdziały o głównym urzędzie wwozu i wywozu. Poza tem omawiano sprawę przedsiębiorstw państwowych.

Komisja wojskowa rozpatrywała projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Poseł Zamorski referował sprawę przyznania ulg dla osób posiadających wykształcenie średnie z maturą. Stronnicwa Chrześ. Dem. i N. P. R. wypowiedziały się przeciwko tym ulgom. Prawo do ulg przyjęto większością 16 głosów przeciwko 4.

Posiedzenie Komisji spraw zagranicznych otworzył poseł Stanisław Grabski w obecności p. prezydenta ministrów Ponikowskiego. Wobec nieobecności dosła Zaleskiego sprawę konferencji geneńskiej postanowiono odłożyć do czwartku. Referat o umowie polsko-francuskiej przydzielono posłowi Grabskiemu. Następnie poseł Seyda zainteresował prezydenta w sprawie rokowań polsko-niemieckich i górnośląskich. Wyjaśnienia w tej sprawie zostały odłożone przez rząd do najbliższego posiedzenia.

Komisja rolna odbywała dyskusję nad sprawozdaniem rządowym w sprawie osadnictwa byłych żołnierzy na Kresach Wschodnich. W dyskusji zgłoszono szereg wniosków, które zostały przekazane do rozpatrzenia specjalnie wybranej podkomisji. Postanowiono wybrać komisję do zbadania warunków osadnictwa na Kresach Wschodnich na miejscu.

Stan zasiewów.

Główny Urząd statystyczny podaje następujące dane o stanie zasiewów w końcu kwietnia r. b.:

Na skutek przymrozków i wogole niskiej temperatury w ciągu miesiąca kwietnia stan zasiewów pogorszył się i przedstawiał się w stopniach klasyfikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 stan dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły) dla całej Polski przeciętnie, jak następuje:

Pszemica ozima 2,9, żyto ozime 3,3, jęczmień ozimy 2,5, rzepak ozimy 2,3, koniczyna 2,4, łąki 2,6, Pastwiska 2,4.

W poszczególnych województwach stan pszenicy i żyta był następujący:

Województwo Lubelskie: pszenica 3,1, żyto 3,3. Kujawskie: pszenica 2,9, żyto 3,4. Lubelskie pszenica 3,0, żyto 3,4. Białostockie: pszenica 3,0, żyto 3,5. Nowogródki: pszenica 2,6, żyto 3,2. Poleskie: pszenica 2,9, żyto 3,6. Wołyńskie: pszenica 3,1, żyto 3,8. Podlaskie: pszenica 2,7, żyto 3,2. Pomorskie: pszenica 2,7, żyto 3,3. Krakowskie: pszenica 3,1, żyto 3,5. Lwowskie: pszenica 2,9, żyto 3,1. Stanisławowskie: pszenica 3,3, żyto 3,5. Tarnopolskie: pszenica 3,3, żyto 3,6. Śląsk Cieszyński: pszenica 3,0, żyto 3,0.

nawet Kiedy człowiek sam popełnia zbrodnię, natenczas sumienie głuche i nieme, ale kiedy patrzy, jak drudzy popełniają, a on się bożawa do winy, wówczas sumienie czujnie słucho, głośno przemawia do duszy. Starzec stanął między nimi.

— Ludzie! wy się Boga nie boicie, przed waszem okiem sprosne okrucieństwo, a wy na to patrzycie spokojnie, jakby na prądnik; a wszak to nie nad bydłętami, ale nad podobnymi wam ludźmi się pastwią.

Wszyscy podnieśli oczy na starca i cofnęli się w tył, wołając:

— Wernyhora! Wernyhora!

— Jam Wernyhora, a wy psu braty, piekła syny! Idźcie mi zaraz rozpedzić te wściekłe sukil

Parobcy piorunem skoczyli ku jezioru, a starcy składali ręce, jak do modłów:

— Ojcie Wernyhoro! my niewinnil Błahoczynny Czehryński to przykazał, on naczelnik cerkwi, a my prości ludzie.

Wernyhora marszczył brwi.

— On was sprzedał Moskwie za grosze, jak Judasz żydom Jezusa Chrystusa.

Zaczęła się bójka ponad jeziorem: parobcy szarpia i odpedzają niewiasty; co odgonia od jednego trupa, to te do drugiego przypadną i pastwią się, jak zbestwione charty, kiedy wpadną między stado baranów; darmo szczwacz harapem po pyskach okłada, rzucą jednego barana, a natycłmiast drugiego dławia. Widząc parobcy, że sobie rady dż niemożną, jeden z nich zawołał:

— Wernyhora ot tam stoł; poczekajcie, on z wami poradzi.

Niewiasty spojrzaly ku wsi, poodskakiwały nazad od trupów, postaly chwilę, a potem zaczęły uciekać ku wsi.

— Wernyhora! czarownik i będzie licho.

Rozwieszęconego człowieka nie można upamiętać zwierzęcym sposobem; trzeba nagle i mocno zakolatać w duszę strachem albo podziwieniem, a pierwotne uczucia ockną się i wezmą górę nad chwilowym szalem. Tymczasem Wernyhora wyrzucał ludziom ich opamiętanie, a oni żalowali i językiem i sercem; potem głos jego był silniejszy, jakby wieszczym duchem natchnięty.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki:

Poniedziałek	15-go	„	Jan Nepom. k. m.	„	„
Wtorek	16-go	„	„	„	„
Środa	17-go	„	Paschalis Bayl. w.	„	„
	Wschód słońca	o godz.	4, 7	Zachód o godz.	„ 0 „
	„	„	4, 6	„	„ 0 „
	„	„	4, 4	„	„ 0 „

MIEJSCOWA.

— Zaprowadzenie numerowanych w wagonach kolejowych. Ministerstwo żelaznych wydało rozporządzenie, które publiczności dróżująca niewątpliwie powita z zadowoleniem. tego rozporządzenia zaprowadzi się, w miarę potrzeb i warunków komunikacyjnych wagony osobowe zscami numerowanymi, albo całe pociągi, złożone łącznie z takich wagonów. Prawo przejazdu w wagonach będą mieli podróżni, którzy oprócz wiedznych biletów zaopatrzą się w „miejscówki“ wniające ich do zajęcia miejsca, wskazanego na scówce, za opłatą określoną w taryfie. W ramach zarządzenia przedłożą obecnie poszczególne kolejowe wnioski co do linii i co do pociągów rzych wprowadzić należy wagony z miejscami dla wanami. Nowości ta wejdzie w życie równocześnie z letnim rozkładem jazdy, to jest od 1-go czerwca.

— Kara za użycie hamulca bez przycisku. Na mocy urzędowego rozporządzenia od dnia 1-go czerwca wszystkie osoby, które niepotrzebnie i bez przycisku zaalarmują znajdujący się w biegu pociąg za pomocą pociągnięcia hamulca i zatrzymają go, będą przycisku grzywną w wysokości 5000 mk. Ponoszą oni wszelką odpowiedzialność za powstałe z tego powodu szkody. Na wypadek odmowy zapłacenia kary przycisku zostanie spisany protokół i sprawa przycisku sądowi.

— Wojew. Sąd Administracyjny rozprawy. Na mocy § 40 ustawy łowieckiej z 15 lipca 1883 r. na obszar Województwa Poznańskiego ukończenia czasu ochrony na rok 1922 dla łowców odmienny od przepisów prawnych termin, czasu ochrony kończy się z poniedziałkiem d. 29 maja a czas polowania rozpoczyna się z wtorkiem d. 30 maja 1922.

Z kroniki policyjnej.

— Dnia 30 kwietnia skradziono Alfonsowi łowi w Turkowach z sieni rower. Podejrzany dzień jest Wł. Takowski, który służył u posła W. K. i w dniu kradzieży, zbiegł. Siedztwo w toku.

— Dnia 4 bm. włamano się do stodoły p. nina w Burku i skradziono pewną ilość beben, szradeli, a z szafy, stojącej w stodole i ub z różną bielizną. Wykryto 2 osobników, którzy brano skradzione przedmioty i oddano posła nemu. Sprawców oddano w ręce władzy sądowej.

— Dnia 5 bm skradziono A. Kowalczykowi z Podzamcza 1 zegarek srebrny. Złodzieja w Rubina Rybinowicza z Wieruszowa wykryto i odebrano.

Dnia 6 bm. zastrzelił Napierała Leon z Mroczenia 1 sarnę, którą zabrał do domu. Klasyfikacja odstawiono do sądu pow. w Kępnie.

— Biedna Polsko! biedna Ukraino! twoje siły się żrą z sobą, jak pies z kotem. Król polski stopy Carycy, nie atamanuje kozaczyżnie Sausa, siota i grody się zawała, chłop zbrodnią hojnie toczy krwi bratańiej, krwi szlacheckiej, a sądy skazywać będą na gardła zbrodnicze chłopstwo, co wasze ręce zbroją, co się waszymi przyjacielami nia, uderzą na was mieczem i zdrada. Przyjdzie kiedy szlachcic i chłop poddadzą karki pod jarzmo, nadstawią plecy na obce baty, a odłudzą dalekie krainy zaludnią się synami polskimi, a Polskę na szmaty rozżarzą obce ręce, i długie będzie łzami się skrapiać, krwi, broczyć i śmierci ze śmiercią walczyć.

I smutnie głos opuścił:

— Nareszcie skona.

Potrząsnął głową, zadumał się, po chwili głowę w niebo:

— Ale zmartwychwstanie.

Ciemnosiwie oko takim światłem polyskuje, jak niedgdy polyskiwało oko proroka Dawida, wyrzucał zbrodnię Saulowi i przepowiadał jego koniec.

Ludzie kornie słuchali. Wernyhora przestał mówić, a oni jeszcze nadstawiają ucha jego słowom, nruca serca skrusze, a oczy płaczą łzami żalu; w końcu by się wprzody zmówili, razem z za pasów wyrzuciły święcone noże, a rzucając je het w pole, tłumnie:

— Przeklęty kto nas na lachów pozbroił, przycisku kto na Polskę się naważył. Ojcie Wernyhoro! idź teraz naprawimy złe?

— Kochając lachów jak braci, a Polskę jak matkę, — My wszyscy getowimy głową naroczyć za waszych braci lachów.

Chwila była milczenia; Wernyhora patrzył na nich.

— Dokąd pojechał błahoczynny?

— My nie wiemy dokąd; jak i wy, jak i wy z Korusnia, gdzie lachy się obronili, zaraz błahoczynny pojechał drogą na Łysiankę, a korusniacy łachy robiwszy to, coście, ojcie, widzieli, rozjechali się do okolicznych siołach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bilety skarbowe.

Polska krajowa kasa pożyczkowa zwraca się do wszystkich obywateli polskich, którzy troszczą się o wzmocnienie zdolności nabywczej naszej waluty, z gorącym wezwaniem do umieszczenia wolnej gotówki w biletach skarbowych.

Główną przyczyną wzrostu emisji biletów jest niepotrzebne przechowywanie i ukrywanie pieniędzy. Ukryte zaś pieniądze nie tylko nie przynoszą korzyści, ale przeciwnie przyczyniają się do obniżenia ich wartości, gdyż powodują druk nowych pieniędzy, których wymaga obieg. Im więcej zaś pieniędzy, tem mniej za nie kupić można, tem bardziej rośnie drożyzna.

Właściciel 5 proc. biletów skarbowych (III serji) przedewszystkiem pobiera odsetki od kapitału bez podatku, a pozatem korzysta z nader ważnego prawa wymiany biletów z powrotem na gotówkę w każdej potrzebie i bez żadnych kosztów.

Stosownie bowiem do komunikatu ministerjum skarbu zamieszczonego przed terminem płatności bilety III serji będą na żądanie posiadaczy wykupywane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe, urzędy podatkowe oraz wszystkie oddziały Polskiej krajowej

kasy pożyczkowej, według ich wartości nominalnej, z uwzględnieniem odsetek do dnia płatności, uwidocznionych na każdym bilecie bez pobierania za te czynności jakichkolwiek opłat lub prowizji. Bilety te na tych samych zasadach przyjmują trzy wspomniane urzędy przy wszelkich opłatach również na kaucje, wadja itp., narówni z gotowizną.

Bilety skarbowe (III serji) zastępują gotówkę nadają się szczególnie w odcinkach po 50 000 i 100 000 do wypłat sum znaczniejszych milionowych.

Nabywać bilety skarbowe (III serji) można w centralnej kasie skarbowej, kasach skarbowych, urzędach podatkowych i wszystkich oddziałach P. K. K. P.

Komunikat urzędowy.

Ministerstwa Spraw Wojskowych Dep. VII. Int. zarządziło rozporządzeniem z dnia 14. 4. 22 L. dz. 30571/W. Up. niezwłoczne wstrzymanie rent wojskowych dla wszystkich inwalidów wojennych i rodzin pozostałych, którzy dotychczas nie przedłożyli deklaracji potrzebnych do wymiaru wyższych zaliczek.

Wobec tego, iż przeważająca część inwalidów

i rodzin pozostałych nie złożyła dotychczas zarządcom, aby pp. Starostowie w urzędach wiatowych uświadomili i zawezwali zainteresowanych do natychmiastowego spełnienia tego obowiązku grozą wstrzymania renty na miesiąc czerwiec

Również zechcą pp. Starostowie pouczyć podwładne, aby po wypełnieniu deklaracji mywały ich dłuższy czas u siebie lecz przesyłały je o ile dotyczą inwalidów do P. K. U. o ile zaś rozchodzą się o rodziny do D. O. K. VII Szef Intend. w Poznaniu, do D. O. K. VIII Szef Intend. w Toruniu.

Treść powyższego okólnika należy podać podwładnym do ścisłego zastosowania.

W. z. (—) Wilczyński m. p.

Poznań, dnia 4 maja 1922 r.

L. dz. 1388/22. V. E.

Powyższe podaję do ogólnej wiadomości

Kępno, dnia 11 maja 1922 r.

Starosta, Kasprzak.

L. dz. 522/22. U. C.

BILANS 1921.

Aktywa	
	Fundusz rezerwowy
	Rezerwa specjalna
	Udziały
	Fundusz emerytalny
	Depozyta
2 190 460 09	Banki
240 075 —	Akcyje
65 28	Koszta administr. członków
2 607 797 05	Weksle
	Do dysp. Walnego Zgromadzenia
	Hipoteki
505 762 78	Gotówka
27 543 534 66	Konto bieżące
100 000 —	Efekta
34 187 694 86	

Liczba członków:

Z roku 1920 przeszło na rok 1921

W roku 1921 przybyło

W roku 1921 wystąpiło wzgl. umarło

Na rok 1922 przechodzi

Kępno, dnia 28. kwietnia 1922.

BANK KUPIECKI

[Sp. z. z nieogr. odp.

A. Całkosiński

Skowrońska

Poznańskie Zakłady Wapienne

T. z o. p. w Miasteczku

dawniej Posener Kalkwerke G m. b. H. Friedl

przeszły w ręce polskie i po długoletniej przerwie dostarczają znów

znanej pierwszorzędnej jakości

margiel wapienny

(Wapno węglane nawozowe)

Tel. nr. 11

577

Adres telegr.

Telefon Poznań 6477.

Może się zgłosić

POKOJOWA

znająca się

541

na praniu i prasowaniu

Dom Domasłów

p. Trębaczów.

Kram kolonjalny

i około 4 1/2 morgi dobrej ziemi, w tem dobra łąka z powodu innego przedsiębiorstwa jest od zaraz na sprzedaż. Cena kupna podług ugody.

569

Marcin Nowacki

ŁĘKA MROCZEŃSKA pow. Kępno.

Na sezon wiosenno--latowy

materiały damskie

i męskie - - - -

w wielkim wyborze

poleca

St. Dzwonkowski
skład bławatów
w Kępnie -- Rynek -- dom p. Lisa

Stale

na składzie:

plótna, inletry

pościelowe, perkale,

plótna na fartuchy, ręczniki,

kołdry, muśliny, woale, satyny,

froty, batysty, zefiry, wsypy itd.

Obsługa rzetelna!

Ceny umiarkowane!

KUPUJEMY ZIEMNIANKI

fabryczne

94 po cenach dziennych.

Bytoński Koniecki

Telefon 82.

KĘPNO.

Telefon 82.

Uczeń

syn uczciwych rodziców z dobrym świadectwem szkolnym może się zgłosić.

P. Rachfahl

skład kolonjalny 573 RYCHTAL pow. Kępno.

Mam dobrze utrzymany

ROWER

(wolny chód) i 571

gramofon

z płytami tanio na sprzedaż

Stefan Świadek

KĘPNO, Dworcowa 283.

Przyjmę od zaraz lub

poźniej 568

uczni

syna uczciwych rodziców.

RAIMUND DROBIG

fryzjer

RYCHTAL pow. Kępno.

FRANCISZEK TYC

destylacja i restauracja

KĘPNO, ul. Wawrzyniaka 90

poleca

okowite,

wszelkiego rodzaju

wódki, likiery, wina

cygara i papierosy.

Ceny umiarkowane.

Usługa rzetelna.

2 kamienice i ca. 11 mórg ziemi

w Kępnie do sprzedania.

570

Zgłoszenia przyjmuje

Ludwik Turowski

KĘPNO, ul. Baranowska.

Ażeby Szan. Członków „ZGODY“ Sp. Spoż. w Kępnie zaopatrzyć stale chlebem wzgl. przeprowadzić dokładny podział chlebem, wydajemy od poniedziałku 15. 5. 22. począwszy

karty na chleb

Takowe wydaje się za okazaniem legitymacji członkostwa.

Nadmieniamy, iż chleb wydawany będzie li tylko za okazaniem karty chlebowej 575

„Zgoda“ Sp. Spoż. z o. p. w Kępnie Rynek.

Wiec rodzicielski.

Rodziców uczennic tutejszej wyższej szkoły żeńskiej i wszystkich, którym na dalszem istnieniu tej szkoły zależy, zapraszamy na

WIEC,

odbyć się mający w piątek, dnia 19 b. m. o godzinie 3 ciej po południu na sali ratuszowej. 574

Magistrat Respondek.

Listy szkolne
świadectwa
i Formularze
Spis mieszkalny
nabywać
w Drukarni
Spółkowej
w Kępnie